MIŁA

Kwiecień – Czerwiec 2021 nr 48

Miłkowski Informator Lokalnych Aktualności

www.gminamilki.pl

egzemplarz bezpłatny

ISSN 2353-3757



Kolejny numer „Miłej", obejmujący trzy wiosenne miesiące, ukazuje się w chwili, kiedy wszyscy korzystamy już z uroków ciepłego lata. Pandemia koronawirusa cofnęła nieco swój złowrogi cień, większość związanych z nią obostrzeń została złagodzonych i tegoroczne lato otwiera przed nami nadzieję na powrót do normalności. Redakcja „Miłej" życzy miłkowskim rolnikom, dla których lato to czas wytężonego trudu – owocnej pracy, zaś wszystkim Państwu miłego, letniego wypoczynku. Na stronie 12 przedstawiamy małą, fotograficzną prezentację letnich uroków gminy Miłki.



str. 2-4

Miłkowska powieść Marcina Gerssa



str. 6-7

Naukowe małżeństwo Muranyi z Rydzewa

program rozwoju bibliotek 4. RUNDA

str. 8

Nowe inicjatywy biblioteki



str. 10

Dziewczęta z ZPO mistrzyniami województwa

„JEST BÓG!" MARCINA GERSSA - PREMIERA W MIŁKACH

W niedzielę 27 czerwca w kościele w Miłkach odbyła się promocyjna premiera powieści XIX-wiecznego regionalisty, wydawcy, poety i publicysty mazurskiego Marcina Gerssa, zatytułowanej „Jest Bóg!". Inicjatorem wydania tej książki, której akcja rozgrywa się w XVII w. w Miłkach i okolicy, a także autorem jej opracowania do druku, jest literaturoznawca z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, członek Narodowej Rady Literatury – prof. Zbigniew Chojnowski, który spotkał się z miłkowską społecznością i podpisywał książki. Spotkanie poprowadził prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Mazurska" z Giżycka – Krzysztof Kossakowski.








fot. Maria Kossakowska-Grabińska

BUDUJEMY TARGOWISKO W MIŁKACH



Podpisanie umowy na budowę targowiska w Miłkach

Szanowni Mieszkańcy Gminy Miłki! 21 czerwca podpisałam umowę na budowę targowiska w Miłkach, która realizowana będzie w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w tworzenie, ulepszanie i rozwijanie podstawowych usług lokalnych dla ludności wiejskiej, w tym rekreacji, kultury i powiązań infrastruktury", objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020. Wartość inwestycji wynosi 282 654 zł. Targowisko powstanie na dotychczasowym parkingu przed GS-em w centrum Miłek. Będą to drewniane wiaty ze stanowiskami handlowymi, gdzie nasi producenci rolni i mieszkańcy będą mogli prowadzić sprzedaż swoich produktów (np. warzyw, owoców, miodu lub przetworów) oraz innych artykułów, skracając łańcuch pośrednictwa handlowego. W ramach inwestycji wymienione zostanie również podłoże na parkingu oraz wybudowany sanitariat z toaletami. Myślę, że taki lokalny ryneczek, przy ruchliwej drodze bardzo przyda się Miłkom i naszej gminie.

Od 1 lipca ruszamy z nowym transportem publicznym w gminie Miłki. Na razie uruchomiona zostanie jedna linia autobusowa relacji: Wydminy – Lipińskie – Miłki – Staświny – Ruda – Giżycko. Natomiast od września zostanie uruchomionych kilka następnych linii. Oprócz standardowych przewozów szkolnych będą funkcjonowały dodatkowe linie autobusowe, z których będą mogli korzystać nasi mieszkańcy. Takie wsie, jak na przykład Konopki Nowe, czy Jagodne Małe, które dotychczas pozbawione były komunikacji publicznej, będą od września regularnie skomunikowane z Miłkami i Giżyckiem. Ów nowy sposób realizacji transportu publicznego organizujemy wspólnie z gminą Wydminy i gminą Stare Juchy, przy czym rolę głównego organizatora przedsięwzięcia przyjęła na siebie gmina Wydminy. Wszystko zostało ustalone w porozumieniu międzygminnym i teraz czekamy jak to zafunkcjonuje. Będziemy obserwować i analizować funkcjonalność naszej komunikacji publicznej i na tej podstawie wprowadzać ewentualne zmiany i aneksy do porozumienia. Bardzo ważne przy tym będą uwagi i opinie, które uzyskamy od Państwa.

W ramach rządowego programu inwestycji lokalnych dla miejscowości popegeerowskich uzyskaliśmy 800 tys. zł dotacji na modernizację stacji uzdatniania wody w Konopkach Nowych. Problemy z zaopatrzeniem w wodę ma wiele mazurskich miejscowości i nie jesteśmy tu wyjątkiem. Każde środki, jakie pozyskujemy na gospodarkę wodno-kanalizacyjną są istotnie i pomagają nam rozbudować i unowocześnić naszą sieć.

Odbył się przetarg na zakup średniego samochodu ratowniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Miłkach. Ze strony rządowej pozyskaliśmy na ten cel 430 tys. zł. Prawie drugie tyle trzeba będzie dołożyć ze środków własnych. Stowarzyszenie OSP Miłki organizuje zbiórkę pieniędzy na ten cel.

Wciąż trwają remonty dróg, które sukcesywnie będą realizowane w różnych lokalizacjach gminnych. Korzystając z przerwy wakacyjnej przeprowadzamy też remonty w naszych szkołach. Robiony jest już remont schodów oraz łącznika w Zespole Placówek Oświatowych w Miłkach.

Lokalna Grupa Rybacka „Wielkie Jeziora Mazurskie" ogłosiła konkurs, dzięki któremu będziemy mogli lepiej zagospodarować plażę gminną w Miłkach. Nasz wniosek został już pomyślnie zweryfikowany w LGR i przeszedł do drugiego etapu procedowania w Urzędzie Marszałkowskim w Olsztynie. Natomiast bardzo istotna – można rzec, iż kluczowa – kwestia oczyszczenia Jeziora Miłkowskiego, czeka nadal na swoje najkorzystniejsze rozstrzygnięcie.

Przypominam, iż w Urzędzie Gminy w Miłkach funkcjonuje punkt konsultacyjny programu „Czyste Powietrze", gdzie nasi mieszkańcy mogą uzyskać pomoc w przygotowywaniu wniosków o dotację na wymianę – na bardziej ekologiczne i ekonomiczne – źródeł ciepła w swoich domostwach.

Zakończył się rok szkolny 2020/2021, który był niezwykle trudny ze względu na ograniczenia, wprowadzone z powodu pandemii koronawirusa. Składam serdeczne podziękowania kadrze pedagogicznej naszych szkół, wszystkim uczniom i rodzicom za niebywały trud i wysiłek włożony w realizację zadań edukacyjnych w tak ciężkim czasie. Szczególnie rodzice musieli być bardzo dzielni i włożyć dużo więcej, niż zwykle wysiłku w nietypowo realizowany proces edukacyjny. Jeszcze raz składam wyrazy wielkiej wdzięczności i mam nadzieję, że we wrześniu będziemy mogli przystąpić do normalnej nauki.

Rozpoczęło się lato i wakacje, a ostatnie upały sprzyjają wypoczynkowi nad wodą. Apeluję – szczególnie do dzieci, młodzieży i ich rodziców – o szczególną ostrożność. Woda to jednak żywioł, więc starajmy się wypoczywać, pamiętając o zasadach bezpieczeństwa. Dla naszych rolników lato to z kolei okres wytężonej pracy. Życzę, aby była owocna i przyniosła wymierne ekonomicznie efekty.

Wójt Gminy Miłki – Barbara Mazurczyk

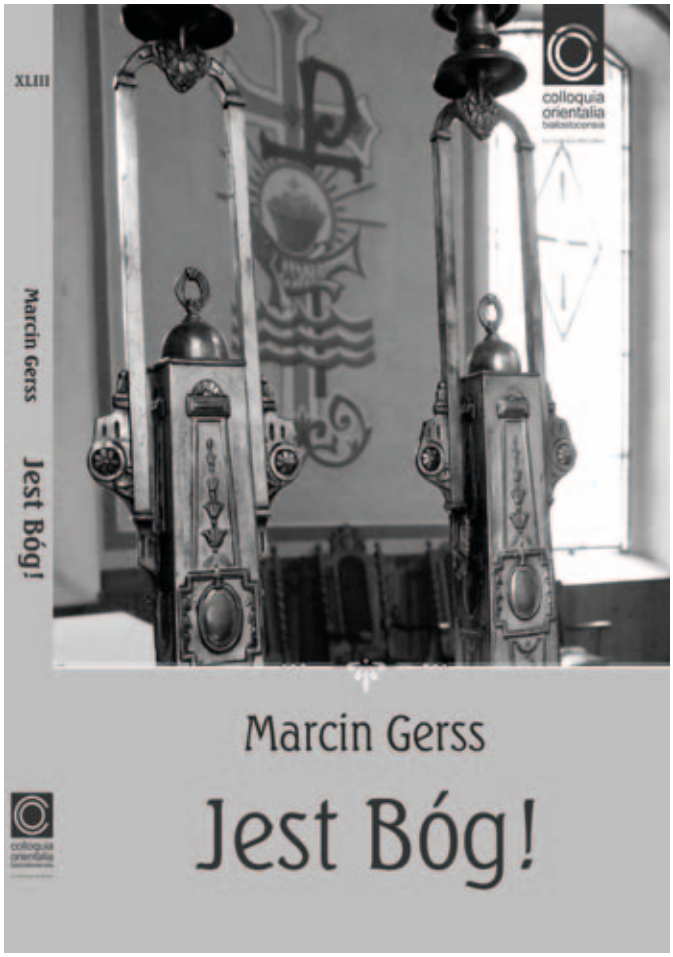
MAZURSKI KRASZEWSKI PISAŁ O MIŁKACH

Z olsztyńskim literaturoznawcą z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, członkiem Narodowej Rady Literatury – prof. Zbigniewem Chojnowskim, który opracował książkę „Jest Bóg!" do druku i zainicjował jej publikację, rozmawia Wojciech M. Darski

Marcin Gerss – mazurski regionalista, wydawca, pisarz, poeta, autor miłkowskiej powieści i kroniki Rydzewa (to również gmina Miłki) – proszę przybliżyć nam tę postać.

– Mazurska powieść historyczna „Jest Bóg!" wraca do miejsca, z którego wyszła. Napisał ją Marcin Gerss. Był nieomalże rówieśnikiem Juliusza Słowackiego, ale znacznie dłużej od niego żył. Urodził się pod Gołdapią w 1808 r. Pracując w Mikołajkach, Szestnie i Sterławkach Wielkich, zasłynął jako świetny nauczyciel. Najbardziej twórczy i najdłuższy okres życia spędził w Giżycku, gdzie zmarł w 1896 r. Tu był radnym, prowadził działalność organizacyjną, utrzymywał się z handlu nieruchomościami, jakbyśmy dziś powiedzieli. Korespondował z Polakami, dla których sprawy mazurskie nie były obojętne. Zachowały się jego listy do młodszego o 30 lat Wojciecha Kętrzyńskiego. Ten bardzo go szanował z lwowskiej oddali. Gerss niedługo przed śmiercią założył towarzystwo literacko-naukowe „Masovia". Odgrywał tak wiele ról, że niektórzy myśleli, że był też księdzem luterańskim. Nikt z Mazurów w XIX wieku nie dorównuje mu pod względem liczby napisanych i wydanych tekstów. Dla swoich mazurskich ziomków był tym, kim dla Polaków Józef Ignacy Kraszewski, którego powieści czytał. Gerss sam redagował „Kalendarz Królewsko-Pruski Ewangielicki" przez 37 lat, a „Gazetę Lecką" (w jakimś sensie antenatkę





„Gazety Giżyckiej") przez 17 lat. W tych periodycznych wydawnictwach zamieszczał stosunkowo sporo utworów literackich, wiersze okolicznościowe, opowiastki, a nawet powieści w odcinkach. Pierwszą z nich – i chyba najlepszą – była opublikowana w „Gazecie Leckiej" w 1875 fabuła „Jest Bóg!". Sądzę, że okolice Miłek pociągały go tajemniczością. Może bezpośrednio zainspirowała go historia o dwóch lichtarzach. Myślę, że niebagatelne znaczenie mogło mieć to, że w Miłkach znajduje się jeden z najstarszych kościołów na Mazurach. O tym, że interesował się obszarem pomiędzy Niegocinem a Śniardwami, świadczy napisana przez niego kronika Rydzewa.

Co można powiedzieć o samej miłkowskiej powieści Marcina Gerssa?

– Akcja powieści rozgrywa się w 1668 roku, ale zawiera też wątki odnoszące się do wydarzeń, związanych z najazdem tatarskim w 1656, do pogańskich Prusów, do historii krzyżackiej, do losów mazurskich pastorów. Gerss opowiada o prawach i obyczajach, jakie panowały w XVII w. Nie mniej ciekawy jest wątek typowy dla każdej powieści, to znaczy odwzajemniona miłość anielskiej Judyty Purwinówny do sieroty Wojciecha Lichotki. Nie mogło się obyć bez zbójców i motywów fantastycznych. Oczywiście niebagatelny jest wątek religijny, na który wskazuje tytuł powieści. Starałem się, aby polszczyzna mazurska z połowy XIX wieku dotarła do współczesnego czytelnika. Mazurzy posługiwali się wyrazami, które już współcześnie nie występują lub jeśli są używane, to w innym znaczeniu. Na przykład „dopiero" to tyle co „teraz", „prawie" znaczyło „prawdziwie", rzeczywiście". Ulubiony owoc Mazurzy nazywali „kruszką". Bardzo bali się „grzmoty",

czyli „burzy". Tu muszę zaznaczyć, że język polski, jakim posługują się postacie powieści Gerssa, obfituje w odwołania do Biblii Gdańskiej. Ale językowy kształt „Jest Bóg!" bardziej odzwierciedla znajomość polszczyzny właśnie Gerssa niż przeciętnego Mazura. By dzisiejszy czytelnik zrozumiał narrację, opatrzyłem ją przypisami, w których wyjaśniam semantykę słownictwa czy podaję pewne dane historyczne. Oczywiście tekst przetransliterowałem. Mazurzy byli przyzwyczajeni do czcionki gotyckiej, ale też innej ortografii.

Jak Gerss przedstawia szeroko rozumianą ziemię miłkowską i zamieszkujących ją ludzi?

– Wydaje mi się, że Gerss w powieści przedstawia bardziej współczesną sobie społeczność parafii miłkowskiej, niż tę z połowy XVII w. Z jednej strony idealizuje ją, a z drugiej ujawnia jej zabobonność, wykorzystywanie dzieci do wysiłku ponad siły, niegodne traktowanie sierot. Pracowitych wieśniaków przeciwstawia ludziom złym, którzy bogacą się na krzywdzie. Mazurzy jawią się tu jako osobnicy skłonni do narzekania i myślenia na zasadzie, że „kiedyś było lepiej". Bardzo ciekawe jest to, że Gerss opisuje okolicę Miłek jako obszar puszczański, na którym żyje mnóstwo dzikich zwierząt, włącznie z żubrami. Przyroda ma szczególne miejsce w powieści. Wywołuje grozę i pozwala odczuć sacrum. Można by wiele mówić o tej pierwszej mazurskiej powieści historycznej. Zawiera wiele tajemnic. Nie rozwikłałem wszystkich.

Dziękuję za rozmowę



Informujemy, że od 1 czerwca 2021 r. w Urzędzie Gminy Miłki uruchomiony został Gminny Punkt Konsultacyjno-Informacyjny Programu Priorytetowego „Czyste Powietrze".

W Punkcie Konsultacyjnym jest możliwość skonsultowania wniosku o dofinansowanie w ramach Programu Priorytetowego ,,Czyste Powietrze" oraz jego złożenie.

Uruchomiony Punkt Konsultacyjny ma na celu ułatwienie mieszkańcom Gminy Miłki aplikowanie o dofinansowanie w ramach Programu Priorytetowego „Czyste Powietrze".

Mamy nadzieję, że funkcjonowanie Punktu zachęci mieszkańców do skorzystania z dofinansowania m.in. do wymiany źródła ciepła, przeprowadzenia prac termomodernizacyjnych, a w efekcie do poprawy jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych na terenie Gminy Miłki.

Zachęcamy do korzystania z punktu!

Szczegółowe informacje na temat Programu Priorytetowego Czyste Powietrze oraz portal beneficjenta dostępne są na stronie: https://portal.wfosigw.pl/
Założenie konta na portalu beneficjenta jest pierwszym i najważniejszym krokiem w procedurze aplikowania o dofinansowanie.

W MAŁYM DOMKU NA SKRAJU RYDZEWA

Marię i Romana Muranyich poznałem podczas spotkania autorskiego, odbywającego się w miłkowskiej bibliotece. Z nawiązanej rozmowy wynikało, iż są osobami o niebywałej wiedzy, doświadczeniu i dorobku życiowym, które postanowiły „jesień życia" spędzić na Mazurach, a konkretnie w malowniczym Rydzewie w gminie Miłki. Jednocześnie charakter Marii i Romana nie pozwala im na ograniczenie się wyłącznie do emerytalnego relaksu i przeglądania zdjęć w rodzinnych albumach. Są bardzo ciekawi otoczenia, tutejszych ludzi i starają się aktywnie włączać w życie społeczne oraz kulturalne nowej „małej ojczyzny". Podchwyciła to zaraz nieoceniona Justyna Zakrzewska z Biblioteki Gminnej w Miłkach, angażując państwa Muranyi w rozliczne inicjatywy biblioteczne.

Ze względu na brzmienie nazwiska, korzenie Romana Muranyiego sięgają na pewno Węgier, ale on sam urodził się w estońskim Tallinie. Jego pochodzący z Krakowa ojciec poznał na studiach pedagogicznych w ówczesnym Leningradzie (obecnie rosyjski St. Petersburg) piękną Estonkę, pobrali się i z tego związku narodził się Roman. Jako niezwykle zdolny uczeń szkołę średnią ukończył w ciągu dwóch lat i jako szesnastolatek rozpoczął studia na moskiewskim Uniwersytecie im. Łomonosowa, studiując biochemię na tamtejszym Wydziale Biologii. Po roku studiów na skutek zdarzeń, o których nie chce opowiadać, Roman został relegowany do Polski, bez prawa powrotu na uczelnie radzieckie. W Warszawie podjął pracę w Instytucie Chemii Organicznej Polskiej Akademii Nauk, gdzie zajmował się chromatografią gazową i gazowo-cieczową, jednocześnie kontynuując naukę w Policealnym Studium Zawodowym ze specjalnością analiza chemiczna, a następnie studiując zaocznie na SGGW, gdzie obronił pracę dyplomową o wpływie promieniowania gamma ze źródła cezowego na mutacje w nasionach lucerny.



– *Jedenaście lat przepracowałem w Instytucie Chemii Organicznej PAN w bardzo dobrym, kreatywnym zespole* – wspomina Roman Muranyi. – *Pracowaliśmy przy zeolitach, przez co z sześcioosobowego zespołu żyją do dziś tylko dwie osoby. Wszyscy poumierali na bardzo rzadkie odmiany raka.*

Pracę w dziedzinie biogenetyki i mutagenezy Roman Muranyi kontynuował w Ogrodzie Botanicznym Centrum Zachowania Różnorodności Biologicznej PAN w Powsinie, gdzie stworzył pierwszy polski bank nasion, zamrażanych w oparach ciekłego azotu – Narodowy Bank Nasion Polskich Roślin Chronionych i Ginących. Dzięki jego staraniom udało się ocalić m.in. trzy gatunki polskiej flory górskiej: sasankę słowacką, narecznicę Villara i traganka zwisłokwiatowego. Przy ogrodzie botanicznym w Powsinie powołał też do życia pionierskie Centrum Edukacji Przyrodniczo-Ekologicznej. W środowisku PAN Roman Muranyi znany jest jako „naukowiec buntownik", dla którego liczy się merytoryka i praktyczne efekty pracy, a nie tytuły, czy ceremonie naukowe. Prywatnie znany jest jako wielbiciel, tłumacz i wykonawca pieśni Bułata Okudżawy i Włodzimierza Wysockiego, którego poznał osobiście, a także podróżnik, żeglarz i alpinista.

Natomiast Maria Muranyi jest olsztynianką, która za czasów licealnych potrafiła przejechać konno z Kadyn do Plękit. Roman poznał Marię przy ognisku na wyspie Czaplak na Jezioraku. Ona była wówczas szefową państwowej fermy drobiu w Wopławkach koło Kętrzyna. Roman pół roku jeździł pociągami do Kętrzyna, aż w końcu przyjechał ciężarówką, załadował oblubienicę z całym dobytkiem i uwiózł do siebie – do Konstancina pod Warszawą. Szybko ustalili datę ślubu. Oboje twierdzą, że decyzje często podejmowali za bardzo nie planując i mają to do dziś. Maria, już jako żona Romana podjęła pracę w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, gdzie była odpowiedzialna za projekty dotyczące ochrony przyrody.

Pierwszy polski bank nasion, pionierskie centrum edukacji przyrodniczo-ekologicznej, Centrum Zachowania Różnorodności Biologicznej Polskiej Akademii Nauk, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, podwarszawski Konstancin i… nagle mały domek na zapadłej, mazurskiej prowincji oraz klubowe spotkania w gminnej bibliotece. Co się stało?

– *To jest kwestia oderwania się od stylu życia, który już od dawna uważaliśmy za toksyczny* – mówi Roman Muranyi. – *Po prostu odeszliśmy od miejsca w którym w zasięgu naszych kontaktów, zarówno służbowych jak i towarzyskich, zdecydowana większość ludzi poruszała się zgodnie z etyką, która nam najzwyczajniej w świecie nie odpowiada i której w żadnej mierze nie aprobujemy. To są oczywiście prywatne wybory. My znamy wielu ludzi z naszego najbliższego otoczenia, którzy próbując się mocno angażować w sprawy profesjonalne w dużych miastach, zostali po prostu zniszczeni. W wielkomiejskich środowiskach funkcjonuje patologiczny wręcz system zależności i układów, który blokuje często inicjatywę i profesjonalną merytorykę wszelkich działań. Kiedy stwierdziliśmy, że w środowisku, w którym żyjemy i pracujemy nie da się stosować z różnych powodów zasad etycznych, według których chcemy żyć, że funkcjonuje system wzajemnych zależności, który to wszystko wypacza i kieruje w złą stronę, zdecydowaliśmy się na podjęcie innego życia w innym miejscu.*

A dlaczego tym miejscem do innego życia stało się akurat Rydzewo? – *Nasz kumpel wyniósł się w te strony rok wcześniej* – mówi Maria Muranyi. – *Świerszczu* (tak Maria mówi do swego męża) *pojechał do Marka do Rydzewa i jak wrócił to powiedział, że tak mu się tam podoba, że szukamy ziemi. Kupiliśmy tę ziemię w 1997 r.*

– *Wszyscy nas pytali dlaczego nie nad jeziorem* – dodaje Roman Muranyi. – *Szukaliśmy od razu miejsca poza samą wsią, ale z urokliwym otoczeniem. Na początku to było zwykłe pastwisko. Zbudowaliśmy ogrodzenie, posadziliśmy drzewa, które, teraz się rozrosły, wykopaliśmy staw i sprowadziłem różnorakie rośliny wodne, które wyglądały pięknie. Całe to otoczenie tworzyliśmy, wiedząc dzięki pracy w Ogrodzie Botanicznym, jak to będzie wyglądało za lat dwadzieścia i za lat pięćdziesiąt. To samo było z domem. Przedstawiono nam projekt dużego domu z budynkiem gospodarczym na garaż dla auta i jachtu, a Marysia się spytała – kto to będzie sprzątał? W efekcie mieszkamy w małym, przytulnym domku, który w pierwotnym projekcie miał być owym budynkiem gospodarczym, mieszczącym garaż i jacht. Wiedzieliśmy, że będziemy tu żyć jako starzy ludzie – niekoniecznie bardzo sprawni i bogaci – którzy będą musieli się sami oporządzić i ogrzać. To już piąta zima odkąd jesteśmy tutaj zameldowani na stałe.*

Po pięciu latach można już dokonać jakichś ocen – zalet i wad nowego życia w maleńkim Rydzewie. Maria i Roman twierdzą, że zalety zdecydowanie przeważają nad wadami. – *Od razu zauroczyło nas to, że czas tu inaczej biegnie i nie ma żadnego pośpiechu* – mówi Roman Muranyi. – *Druga rzecz, to miłe, sympatycznie się do nas odnoszące panie w urzędach oraz przyjacielscy mieszkańcy wsi i okolicy.*

Okazuje się też, że Maria i Roman Muranyi nie chcieli tutaj odgrywać roli typowej, wyizolowanej i wyniosłej „Warsiawki". Spodziewali się, że ich wiedza i doświadczenie przyda się gminie. Z różnych powodów do takiej współpracy jakoś dotychczas nie doszło.

– *Być może na większe rewolucje jest tutaj za wcześnie* – mówi Maria Muranyi. – *Rozumiem tych ludzi, że chcą tu żyć spokojnie i niekoniecznie potrzebna im jakaś narzucona przez przyjezdnych nadaktywność…*

Póki co Marię i Romana Muranyich można spotkać na każdej imprezie, organizowanej przez miłkowską bibliotekę. – *Już tak mamy, że przekonujemy się nie do haseł, a do ludzi* – mówi Roman Muranyi. – *Justyna Zakrzewska nas na swój sposób urzekła, bo jej się chce. Jest człowiekiem o dużym stopniu zechcenia oraz posiada bardzo przydatną umiejętność integrowania ludzi. W przypadku ludzi czynu mam kompletnie w nosie wykształcenie, status zawodowy, czy inne wydumane pozycjonowanie społeczne. Ona czegoś chce i to realizuje, co nam się niezwykle podoba, więc włączamy się we wszystko, co organizuje.*

Roman i Maria Muranyi, choć niezwykle oryginalni i indywidualni, są elementem większego procesu – postępującej już od kilku dekad wymiany ludności na mazurskich wsiach. W gminie Miłki proces ten najlepiej można zaobserwować w Rydzewie, gdzie nie ma już chyba żadnego tradycyjnego rolnika, czy rybaka, za to przybyło wielu mieszkańców, którzy pobudowali tu nowe domy albo przebudowali stare. Duża część z tych osób przebywa tu tylko latem, kiedy to dawna wieś rybacka zamienia się w gwarny, mazurski kurort, ale są też tacy – jak Maria i Roman – którzy zameldowali się tutaj i mieszkają na stałe. Te osoby oswajają swoją nową „małą ojczyznę" i dodają jej wartości, poprzez przywiezioną tutaj wiedzę i doświadczenia, którymi mogą się podzielić. Myślę o niebywałych atutach przyrodniczych ziemi miłkowskiej, o wciąż nierozwiązanym problemie rewitalizacji Jeziora Miłkowskiego… Może nowi mieszkańcy naszej gminy, których dotychczasowe życie upływało pod znakiem biochemii oraz funduszy ochrony środowiska, mogliby tu coś doradzić lub wskazać…

Wojciech M. Darski



W BIBLIOTECE W MIŁKACH – SAME RADOŚCI

Serdecznie zapraszamy w nasze biblioteczne progi. Czekamy na Was Drodzy Czytelnicy z nowościami literackimi. Zachęcamy również do zgłaszania swoich propozycji książkowych, które będziemy starać się realizować. Z dumą możemy stwierdzić, iż pod względem nowinek literackich jesteśmy naprawdę na dość wysokiej pozycji.

W ostatnim czasie postawiliśmy, na uczestnictwo w szkoleniach, oraz pisanie wniosków projektowych. Możemy się pochwalić, ponieważ nasz wniosek do MKIDN – Partnerstwo dla Książki został pozytywnie rozpatrzony i otrzymaliśmy środki na zorganizowanie ,,Narodowego Czytania – Miłki 2021". W tym roku będzie to, czytanie znanej i lubianej tragifarsy kołtuńskiej – ,,Moralność Pani Dulskiej" Gabrieli Zapolskiej. Zapraszamy serdecznie do udziału w tej nietuzinkowej imprezie czytelniczej, która będzie polegała na nagraniu uczestników czytających fragmenty utworu i wyświetleniu filmu w Internecie oraz w trzech miejscowościach Gminy Miłki w formie kina plenerowego. Miejscowości, w których odbędzie się uroczysta premiera to: Miłki, Konopki Nowe i Jagodne Wielkie. Osoby zainteresowane wzięciem udziału w Narodowym Czytaniu, prosimy o kontakt pod numerem telefonu: 87 421 17 40.

Kolejną naszą radością jest fakt, iż zakwalifikowaliśmy się do 4 Rundy Programu Rozwoju Bibliotek, który to otoczy nas swoją opieką przez 1,5 roku, dając nam wskazówki na lepsze jutro dla biblioteki. Będziemy się szkolić, rozwijać i wymieniać doświadczeniem z innymi bibliotekarzami. Będzie to bardzo owocny czas.

Drodzy Rodzice, przypominamy o akcji „Mała książka, Wielki człowiek". Czytanie w życiu dziecka odgrywa ogromną rolę. Na dzieci urodzone w latach 2014 – 2017 czeka do odbioru Wyprawka Czytelnicza, wraz z Kartą Małego Czytelnika potrzebną do zbierania naklejek za wypożyczone książki. Nowością, którą oferuje nasza biblioteka jest czytanie bajek przez telefon lub przez platformę Zoom. Wystarczy zadzwonić pod podany numer telefonu i umówić się na czytanie.





OŚRODEK KULTURY W MIŁKACH ZNÓW DZIAŁA NORMALNIE

W miarę luzowania obostrzeń wznowione zostały zajęcia stałe. Powróciły zajęcia taneczne, zajęcia wokalne oraz artystyczne. Zespoły „Kalina" oraz „Marcinianki" również powróciły do prób. Wkoło wreszcie dało się słyszeć gwar i śmiech, tak przez nas wyczekiwany. Zapał do aktywności wcale nie opuścił naszych podopiecznych !!!



PLENEROWE KINO LETNIE 2021

Ośrodek Kultury w Miłkach zaprasza do udziału w seansach letniego kina plenerowego. W repertuarze przyjemne kino familijne. Przed każdym seansem w podanych miejscowościach odbędą się pikniki, zachęcamy sołectwa do współdziałania.

LETNISKO LATO 2021

Zapraszamy wszystkie dzieci z gminy Miłki do udziału w zajęciach kreatywnych. Zajęcia rozpoczną się 5 lipca w małych grupkach. Przed nami m.in.: przygoda z wyplataniem makramy, zabawy integracyjne, spotkanie z książką oraz wiele innych działań. Zapisy ruszają 23 czerwca 2021 (środa) pod numerem telefonu 87 733 1901 lub osobiście. Zapraszamy !



ZŁOTE DZIEWCZYNY Z MIŁEK

Ze względu na pogodę to był bardzo trudny i wyczerpujący turniej. Drużyna wyruszyła z Miłek już o 6:15 rano, aby po trzygodzinnej podróży dotrzeć do Kurzętnika. Nasze zawodniczki miały po zawodach mnóstwo siniaków, odcisków, otarć, a nawet zdarzyło się omdlenie, ale jak stwierdziły piłkarki z Miłek – zdobycie trofeum było warte każdego siniaka.

Nasze dziewczyny po raz kolejny zostały Mistrzyniami Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Piłce Nożnej dziewcząt klas VII i VIII.

W turnieju wzięło udział 5 drużyn. Nasze piłkarki wygrały trzy mecze i jeden zremisowały, dzięki czemu zdobyły pierwsze miejsce w turnieju. Za nami uplasowały się takie drużyny jak: Ostróda, Tylice, Kurzętnik i Koszelewo. Tuż przed pandemią nasze piłkarki zdobyły złote medale w województwie, grając w Dłutowie. Jak widać zachowały swoją formę i po powrocie do szkoły nadal są najlepsze w województwie. Sportowa ambicja, doświadczenie i wysoka kultura osobista naszych dziewcząt – to wszystko dało taki wspaniały efekt.

Najlepszą zawodniczką turnieju bezapelacyjnie została Izabela Tarnacka z naszej drużyny.

Trener drużyny pan Piotr Łobodziński dziękuje swoim zawodniczkom: *Chcę bardzo podziękować szczególnie dziewczętom z klasy ósmej za ich zaangażowanie, ambicję, gdyż był to ich ostatni turniej w tej szkole. Przez te wszystkie lata razem odnieśliśmy wiele wspaniałych sukcesów – zbudowaliśmy wspólnie wspaniałą atmosferę, a dziewczyny zawsze wolały zmagania sportowe niż siedzenie przed komputerem. Jestem z was bardzo dumny i życzę wam wiele sukcesów w kolejnych latach w szkołach, które wybraliście.*

Dziewczęta wystąpiły w składzie: Izabela Tarnacka, Katarzyna Skubisz, Patrycja Mrówka, Milena Lisowska, Anna Szporko, Martyna Więch, Anna Mrówka, Wiktoria Dziedzicka. To im należą się WIELKIE GRATULACJE!!!







WIELOPOKOLENIOWA AKTYWNOŚĆ MIŁEK

Mieszkańcy gminy Miłki są aktywni w każdym wieku. Na czterech zdjęciach widzimy młodzieżową grupę z teamu „Równać Szanse Marcinowa Wola", która w ramach realizowanego projektu pojechała do Warszawy. Młodzież odwiedziła warszawski Escape Room oraz Muzeum Powstania Warszawskiego, w Teatrze Kamienica obejrzała spektakl pt. „Wszechmocni w sieci", a po nim spotkała się z aktorem Emilianem Kamińskim. W Warszawie doszło też do spotkania z dziennikarzem motoryzacyjnym Patrykiem Mikiciukiem, który od początku wspiera naszą młodzież w realizacji projektu. Natomiast pojedyncze zdjęcie prezentuje drużynę miłkowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, która wywalczyła drugie miejsce podczas SENIORIADY 2021 w Wilkasach.











UROKI MIŁKOWSKIEGO LATA



Wspaniały widok grodziska na Świętej Górze i jeziora Wojnowo



Rynnowe jeziora to niezwykły atut krajobrazowy gminy Miłki



Letni tłok na Jeziorze Bocznym w Rydzewie



Rekreacyjna żegluga po Niegocinie



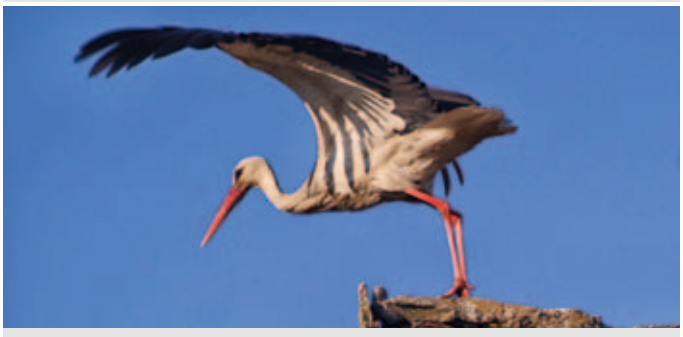
Szlak jezior rynnowych Wojnowa, Buwełna i Ublika Wielkiego nadaje się znakomicie dla turystyki kajakowej



Małe, wiejskie plaże mają niesamowity urok – dzieci na plaży w Rudzie



Wielkim przeżyciem dla miejskich dzieci jest kontakt z wiejskimi zwierzętami



I te majestatyczne bociany prawie na każdym, wiejskim dachu

BIULETYN INFORMACYJNY
Wydawca: Urząd Gminy w Miłkach, ul. Mazurska 2, 11-513 Miłki
Kontakt: tel. 87 421 10 60, fax. 87 421 10 07, urzad@gminamilki.pl
Redakcja: Wydawnictwo „Mazury od środka”, tel. 510 064 038, krive@mazuryodsrodka.pl
ISSN 2353-3757. Nakład: 500 egz.
Skład, łamanie i druk: Drukarnia „Biały Kruk” w Białymstoku